Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 4.01.2017 www.osw.waw.pl

Czekając na Trumpa: Kreml wobec nowych amerykańskich sankcji

Witold Rodkiewicz

29 grudnia prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama ogłosił nowe sankcje wobec Rosji, które mają być reakcją na ataki cybernetyczne na amerykańskie instytucje i urzędników oraz upublicznienie zdobytych w ten sposób informacji w trakcie prezydenckiej kampanii wyborczej. Sankcje zostały nałożone na rosyjski wywiad wojskowy (GRU) i jego kierownictwo, Federalną Służbę Bezpieczeństwa, trzy prywatne rosyjskie firmy cybernetyczne oraz dwóch hakerów. Ponadto wydalono 35 dyplomatów rosyjskich i zablokowano dostęp do dwóch nieruchomości będących własnością rosyjską na terenie Stanów Zjednoczonych.

W odpowiedzi prezydent Władimir Putin oskarżył administrację Obamy o dążenie do dalszego pogorszenia stosunków dwustronnych i ocenił przyjęcie nowych sankcji jako prowokację. Jednocześnie prezydent Rosji zrezygnował z kroków odwetowych, zastrzegając sobie jednak prawo do podjęcia ich w przyszłości i uzależniając dalsze działania od polityki przyszłej administracji Donalda Trumpa. Co więcej, zaprosił dzieci amerykańskich dyplomatów pracujących w Rosji na świąteczne spotkanie na Kreml.

Komentarz

- Rosyjska reakcja na nowe amerykańskie sankcje jest niestandardowa. Dotychczas Rosja nie tylko odpowiadała w sposób symetryczny na podobne działania, ale też podkreślała swoje przywiązanie do zasady „adekwatnej odpowiedzi", traktując to jako ważny element swojego wizerunku twardego i bezwzględnego gracza na arenie międzynarodowej. Rosyjskie odstępstwo od tej zasady pokazuje, jak bardzo zależy Kremlowi na zakończeniu otwartego konfliktu i odbudowie relacji ze Stanami Zjednoczonymi na nowych zasadach, które Kreml wyczytuje z deklaracji prezydenta elekta Donalda Trumpa i jego otoczenia. Zasady te to twardy realizm geopolityczny i geoekonomiczny, narodowy egoizm, oparcie stosunków międzynarodowych na targu pomiędzy mocarstwami oraz pragmatyczna współpraca abstrahująca od różnic w sferze wartości. Kreml widzi realne szanse na ułożenie relacji z nową administracją amerykańską na tych, bliskich mu, zasadach i nie chce ryzykować eskalacji konfliktu z Waszyngtonem w przeddzień przejęcia władzy przez Trumpa. Jednocześnie demonstruje lekceważenie do odchodzącej administracji i osobiście prezydenta Baracka Obamy.

- Rosyjska reakcja ma też na celu doraźną poprawę międzynarodowego wizerunku Rosji, któremu w ostatnich miesiącach poważnie zaszkodziły bombardowania przeprowadzane przez lotnictwo rosyjskie w Syrii. Dominujący w zachodnich mediach obraz Rosji jako bezwzględnego geopolitycznego gracza forsującego swoje interesy nawet kosztem ofiar wśród ludności cywilnej ma być złagodzony demonstracją wspaniałomyślności Rosji, która będąc ofiarą „niesprowokowanej agresji", reaguje w sposób wielkoduszny, „po chrześcijańsku", odpłacając dobrem za zło. Starając się poprawić swój wizerunek, Kreml chce prawdopodobnie także pomóc w ten sposób nowej administracji w Waszyngtonie w walce z przeciwnikami nowego kursu wobec Rosji w amerykańskim establishmencie politycznym.